

Mecz z Parmą wygrany, więc nie ma się co dziwić, że przy pomoczowych wypowiedziach panował dobry nastrój. Szczególnie zadowolony był Rudi Garcia, który powiedział o swoim lekarstwie na kryzysowe sytuacje.

Rudi Garcia dla Sky Sport:

- Graliśmy dobrze, z bardzo dobrą pierwszą połową, mając duże posiadanie piłki. W Parmie zawsze jest ciężko, a ja bardzo lubię Donadonego, mimo że dzisiaj widzieliśmy jego drużynę, która była nastawiona bardziej defensywnie.

- Do strzelenia pierwszej bramki spisywaliśmy się dobrze i jestem bardzo zadowolony z Adema Ljajicia. Wiedziałem też, że po przerwie, będziemy musieli się zmagać ze stałymi fragmentami. Oprócz tego, tak naprawdę, nie pozwoliliśmy na żadne okazje bramkowe.

- Jak rozwiązaliśmy sytuację? Daliśmy piłkę Pjanićowi i patrzeliśmy jak zdobywa bramkę z genialnego rzutu wolnego!

- Zawodnicy wykonali swoją pracę, jednak dobry trener pokazuje swoim zawodnikom w jaki sposób mogą stać się olśniewający. Rozegraliśmy w tym sezonie pięć meczów i ani razu nie mieliśmy takiej samej obrony. Wszyscy z nich są dla mnie ważni, a przy tej serii kontuzji, która szczęśliwie dzisiaj się zatrzymała, mogłem w końcu zobaczyć, że mam wielu wspaniałych piłkarzy, na których mogę polegać.

- Juve jest bardzo ambitne, a my zrobiliśmy wszystko by zniwelować różnicę. Jest jednak jeszcze zbyt wcześnie, by rozmawiać o pojedynku pomiędzy nimi, a nami, w drodze po tytuł.

Miralem Pjanić dla Sky Sport:

Na takim poziomie, umiejętności robią różnicę, a tym razem zależało to od ciebie i poradziłeś sobie. Racja?

- Tak, ale drużyna grała dalej. Nie było łatwo, bo parma dobrze broniła. Szczęśliwie, na koniec zdobyliśmy trzy punkty. Znow na nie zasłużyliśmy.

Zostałeś ponownie porównany do Juninho Pernambucano...

- Pracowaliśmy nad takimi sytuacjami. Spytałem Manolasa jak wykonuje je Holebas, ale wzięłem odpowiedzialność na siebie i wyszło dobrze.

Dwie drużyny na szczycie. Będzie to trwało cały rok?

- Nie wiem. Liga jest trudniejsza niż rok temu. Mamy do rozegrania więcej meczów, ale drużyna dobrze reaguje. Jesteśmy bardzo szczęśliwi z powodu bramki Adema. Chcemy mierzyć wysoko. Jest świetny Juventus, tak jak inne dobre drużyny. Jesteśmy dopiero na początku, ale kierunek jest dobry. Ta drużyna zasługuje na wiele dobrych rzeczy, tak jak nasi kibice.

Pjanić dla Mediaset:

"Zawodnik meczu", piękny rzut wolny...

- Jestem zadowolony, nie jest ważne kto strzela, ale dzisiaj miałem szansę. Drużyna na to zasłużyła, a Parma nie dawała nam zbyt wiele miejsca. Nie mieliśmy zbyt wielu okazji i możemy się poprawić. Drużyna zareagowała dobrze.

To była pierwsza wygrana, która była zależna od rzutu wolnego...

- Stałe fragmenty są ważne. Trener powiedział nam, byśmy byli uważni przy ich bronieniu i wykonywaniu. Złapałem okazję, miałem swój czas i strzeliłem.

O rotacji w składzie...

- Klub pracował bardzo dobrze i zbudował jakościowy skład. Trener wykorzystuje wszystkich i można zobaczyć rezultaty. Trener zmienia wielu zawodników, ale gra co trzy dni nie jest łatwa.

Czy Roma jest tak silna jak Juventus?

- Juventus jest wciąż faworytem do tytułu, ale my także celujemy w Scudetto. Chcemy sprawić im problemy, mamy silny kolektyw i nigdy się nie poddajemy.

Ljajić dla Sky Sport:

Jak dobra była asysta Tottiego?

- To była zdecydowanie fantastyczna piłka. Łatwo jest grać z Francesco, bo widzi wszystkie nasze ruchy i zawsze zagrywa dobrą piłkę.

Tak jak było twoje wyjście. Garcia dał ci wczoraj wsparcie. Powiedział, że nie ma do ciebie zaufania stuprocentowego, tylko dwustuprocentowe...

- Nie słyszałem, że tak powiedział, ale dziękuję mu za to. Zawsze trenuje najlepiej jak potrafię i chcę dawać z siebie wszystko. Nie jest ważne kto gra, tylko czy Roma wygrywa. Chcemy dobrze się spisać we wszystkich trzech zawodach.

Pjanić?

- Mire jest fenomenem i robi niesamowite rzeczy na boisku. Nie jest dla nas zdziwieniem, że robi takie rzeczy, bo zawsze to robi.

Czego ci brakuje, by uzyskać ciągłość i stać się niezbędnym, biorąc pod uwagę, że nie grasz regularnie?

- Nie wiem, nie mogę wam powiedzieć...Trenuję na 100% każdego dnia i reszta zależy od trenera. W tej drużynie, wszyscy jesteśmy bardzo dobrymi zawodnikami i to od niego zależy, by zdecydować kto zagra.

Ljajić dla Roma TV:

Zaczniemy od od słów Garcii. Określił cię jako niszczycielskiego. Odpowiedziałeś mu w prosty sposób, zdobyciem bramki...

- Nie słyszałem, że to powiedział. Dziękuję mu za to. To dodatkowa motywacja, by

pracować na 100% i wywalczyć miejsce w drużynie.

Jesteś teraz całkowicie zintegrowany z grupą...

- To niesamowita grupa. Uwielbiam być jej częścią. To dlatego możemy osiągnąć wspaniałe wyniki i grać tak dobrze.

Czy to już wyścig dwóch koni z Juventusem?

- Wciąż jest zbyt wcześnie. Pozostało wiele spotkań i dużo mocnych drużyn. Podchodzimy do każdego meczu jak trzeba i zobaczymy.

Twoja radość wyglądała jak wyzwolenie. Czy nie czujesz, że ciąży na tobie trochę zbyt dużo presji, czy może jesteś spokojny?

- Nie postrzegam tego w taki sposób. Myślę tylko o tym, by dawać z siebie wszystko na treningach. Wiem, że wielu ludzi o mnie mówi, ale niech to sobie robią jeśli chcą. Każdy może mówić co myśli. Nie słucham ich zbyt dużo. Będę kontynuował swoją drogę. Nie ode mnie zależy co mówią inni ludzie.

Ljajić dla Rai Sport:

Dziękujesz Garcii za jego wiarę, albo Tottiemu za podanie?

- Muszę podziękować trenerowi za jego słowa. Dają mi one dodatkową motywację, by się poprawiać i dawać 100%. Ale muszę też podziękować Francesco, bo łatwo się z nim gra. Potrafi dojrzeć nasze wyjścia, a kiedy otrzymujesz takie podanie, ciężko jest chybić.

Czujesz, że musisz grać, bo widziałeś jak przybywa Iturbe?

- Manuel jest wspaniałym zawodnikiem, który bardzo nam pomoże. Jest nas z przodu wielu, ale pozostało też dużo spotkań. Każdy będzie miał swoją szansę, a wszyscy trenujemy na 100%, by pokazać, że możemy zagrać. Reszta należy do

trenera.

Jeśli Ljajić będzie grał jak dziś, Roma może wygrać Scudetto?

- Ta Roma może wygrać Scudetto bez Ljajića, bo jest silną drużyną. Dam z siebie wszystko, kiedy będę wybrany, ale jeśli każdy da więcej niż 100%, możemy wygrać tytuł. Jest jednak zbyt wcześnie, droga jest długa i trzeba ją przebyć mecz po meczu.

Roberto Donadoni na konferencji prasowej:

Ducali odpowiedzieli na bramkę Ljajića, trafieniem De Ceglie, jednak Pjanić, w niesamowity sposób, podkręcił piłkę z rzutu wolnego...

- Zawodnicy byli świetni w walce ze wspaniałą drużyną. Wykonali pracę wysokiej jakości.

- Jestem tylko rozczarowany wynikiem, jako że zasłużyliśmy na coś więcej. Rzut wolny był meczową piłką Pjanića, a kiedy ma się zawodników takiej jakości, może się to zdarzyć.

- Dobrze się spisaliśmy, pozwalając Romie na tylko kilka czystych sytuacji oraz próbując sprawiać im trudności i w tym sensie jestem usatysfakcjonowany.

Roma przewodzi tabeli, wspólnie z Juventusem, który także ma komplet punktów...

- Są do siebie bardzo zbliżeni i posiadają zawodników z największym potencjałem.

- Spójrzcie tylko na budżety, które posiadają różne kluby. Można dzięki temu zobaczyć, dlaczego przez dwa, albo trzy ostatnie sezony, były zespoły zgarniające ogromne ilości punktów.

Autor: SIRer